

*Sygn. akt. IV Ka 483/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 czerwca 2013r.**

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)**

**Sędziowie SSO Krzysztof Głowacki**

**(...) del. do SO Piotr Wylegalski**

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale E. O. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013r. sprawy

**1. M. P.** oskarżonego o przestępstwo z art. 281 k.k.

**2. K. S. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 4 lutego 2013 roku sygn. akt II K 1020/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywście bezzasadne;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia) na rzecz adwokat B. K. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i <sup>60</sup>/100, w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**

**III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

**Sygn. akt: IV Ka 483/13**

## UZASADNIENIE

**( na podstawie art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 1a kpk i art. 458 kpk ograniczone wyłącznie do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. )**

**M. P.** został oskarżony o to, że w dniu 15 maja 2012 roku we W., działając wspólnie i porozumieniu z **K. S. (2)** zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu z odzieżą używaną (...) we W. przy ul. (...) odzież używaną w postaci: 2 par spodni, spódnicy i bluzki o łącznej wartości 110 złotych, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy oskarżeni użyli przemocy wobec **J. K.**, popychając ją, uderzając głową oraz rękoma w klatkę piersiową czym działali na szkodę **J. K.**, tj. o czyn z art. 281 kk.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 r. **Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia:**

I. uznał oskarżonego M. P. za winnego zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 281 kk i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od dnia 15 maja 2012 roku do dnia 4 lutego 2013 roku;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27, poz. 152) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w przypadającym na niego zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego M. P.**, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony napierał na pokrzywdzoną, uderzał ją głową i rękoma w klatkę piersiową, zaś pokrzywdzona odpierała ataki podniesionym z ziemi wieszakiem lecz na skutek napierania schodziła i wchodziła jedynie na schody prowadzące na taras, pomimo że ustalenia tego Sąd dokonał jedynie na podstawie zeznań pokrzywdzonej, która jak sama zeznała była zestresowana, gdy zauważyła że dokonano zaboru mienia na jej szkodę, co oznacza że nie była w stanie szczegółowo opisać zdarzenia, a także świadka M. M., który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zaś w swoich zeznaniach wskazał sprzecznie z tym co zeznała pokrzywdzona, że oskarżony miał się z pokrzywdzoną szarpać;

II. rażąco niewspółmierność kary polegającą na braku zastosowania wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary, pomimo że zastosowanie takiej instytucji byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało wyłącznie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw i wymierzenie mu za to kary grzywny w wysokości 5 000zł, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego była oczywiście bezzasadna. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy sprawy, zasadnie przypisując oskarżonemu popełnienie zarzucanego mu czynu zabronionego. Także wymierzona oskarżonemu kara nie raziła swą surowością, zaś w świetle wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności dotychczasowej postawy oskarżonego oraz jego wielokrotnej uprzedniej karalności (w tym za przestępstwa przeciwko mieniu) oczywistym było, że osiągnięcie wychowawczych oraz prewencyjnych celów reakcji karnej nastąpić może wyłącznie poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny.

Wbrew zarzutom skarżącego w pełni uzasadnione było w szczególności stanowisko Sądu I instancji, że czynione w sprawie ustalenia faktyczne należało oprzeć w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej J. K.. W trakcie kilkukrotnych przesłuchań, przeprowadzanych przy tym na przestrzeni kilku miesięcy, pokrzywdzona konsekwentnie wskazywała, że zachowanie oskarżonego M. P. nie ograniczało się do zaboru należącego do niej mienia, ale obejmowało także użycie przemocy, motywowanej chęcią utrzymania się w posiadaniu zabranych wcześniej rzeczy. Zupełnie niezrozumiałym był zwłaszcza ten fragment apelacji, w którym skarżący starał się wykazać, że wobec niewielkiej wartości skradzionych rzeczy oskarżony nie miałby żadnego interesu w stosowaniu wobec pokrzywdzonej jakiegokolwiek formy przemocy. Skoro jednak z materiału dowodowego sprawy w sposób niewątpliwy wynikało, że pokrzywdzona widziała jak oskarżeni zabierają należące do niej mienie, to oczywistym pozostawało, iż oskarżony miał interes w podjęciu działań zmierzających do pełnego urzeczywistnienia jego zamiaru. Wszak sam oskarżony przyznał, że podjął bezprawne działanie z uwagi na chęć osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony konsekwentnie wskazywał w szczególności, że z popełnienia czynu zabronionego „chciał mieć pieniądze”, zaś działanie pokrzywdzonej mogło

mu przeszkodzić w osiągnięciu tego celu. Oskarżony mógł się zwłaszcza obawiać, że pokrzywdzona odbierze mu skradzione przedmioty, ewentualnie uniemożliwi lub utrudni jego ucieczkę z miejsca zdarzenia, a przez to nie tylko udaremni założony przez oskarżonego cel popełnienia przestępstwa, ale również przyczyni się do jego ujęcia. W tych okolicznościach w pełni wiarygodnie brzmiały zeznania pokrzywdzonej, która kilkakrotnie powtarzała, że oskarżony zastosował wobec niej przemoc fizyczną, co motywowane było zamiarem utrzymania się w posiadaniu zabranych wcześniej ciuchów. Bez większego znaczenia dla czynionych w sprawie ustaleń faktycznych pozostawała przy tym rynkowa wartość skradzionych przedmiotów, bowiem gdyby oskarżony liczył na osiągnięcie wyższych korzyści majątkowych to niewątpliwie popełniłby przestępstwo w innym miejscu. Tymczasem zaś oskarżony szczerze przyznał, że potrzebował pieniędzy, „aby dalej pić piwo” (k. 274), stąd wybrał przypadkowe w istocie miejsce popełnienia czynu zabronionego, zakładając że osiągnięte z tego tytułu korzyści majątkowe wystarczać powinny wyłącznie na dalsze spożywanie alkoholu.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że pokrzywdzona nie miała żadnego interesu w fałszywym pomawianiu oskarżonego o nie popełnione przez niego przestępstwo. Oskarżony szczerze przyznał się do dokonania zaboru należących do pokrzywdzonej ciuchów, zaś ona sama od pierwszego przesłuchania konsekwentnie podnosiła, że działanie oskarżonego obejmowało także użycie przemocy motywowanej zamiarem utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy. W świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego nie sposób byłoby ustalić przyczyn, dla których relacja pokrzywdzonej miałyby zostać uznana za niewiarygodną. Nie sposób zwłaszcza zrozumieć linii obrony oskarżonych, którzy konsekwentnie wskazywali, że pokrzywdzona nagrywała ich telefonem komórkowym/aparatem fotograficznym. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia ustaleń dotyczących stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej, nadto zaś nie znajdowała najmniejszego wsparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Gdyby wszak prawdą było, że pokrzywdzona utrzymywała wizerunki obu oskarżonych, to niezwłocznie po przybyciu funkcjonariuszy Policji okazałaby im wykonane zdjęcia, celem sprawniejszej identyfikacji sprawców. Tymczasem na okoliczność taką nie wskazywał żaden z interweniujących na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy Policji, a faktu tego nie potwierdzała także sporządzona bezpośrednio po samym zdarzeniu notatka urzędowa.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych było w pełni prawidłowe, zaś zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego stanowiły wyłącznie polemikę z wszechstronnie uzasadnionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Także orzeczona wobec oskarżonego kara niewątpliwie nie raziła swą surowością. Oskarżony był uprzednio kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, zaś stosowane wobec niego środki reakcji karnej okazały się niewystarczające. Oskarżony nie zmienił swojego stosunku do obowiązującego porządku prawnego, nadal traktując popełnianie przestępstw jako źródło łatwego pozyskania bezprawnych korzyści majątkowych. Jednocześnie oskarżony szczerze przyznał, że jeszcze nigdy nie pracował zawodowo, nie ma żadnego wykształcenia ani zawodu. Oskarżony nie jest przy tym zainteresowany uzyskaniem stałej pracy, pozostając w dalszym ciągu na utrzymaniu rodziny (mimo że ma 32 lata, żonę oraz dwójkę małoletnich dzieci). W tych okolicznościach należało uznać, że poprzednio wydane wobec oskarżonego wyroki skazujące nie osiągnęły zakładanych celów resocjalizacyjnych, zaś oskarżony nadal prowadzi nieakceptowany społecznie tryb życia i nie wyraża woli zmiany swojego stosunku do obowiązującego porządku prawnego. Znamionym dla oceny postawy oskarżonego pozostawało zwłaszcza potraktowanie przez niego przestępstwa jako sposobu na szybkie i łatwe zdobycie pieniędzy, kosztem pracującej na ich pozyskanie pokrzywdzonej. W świetle wszystkich okoliczności faktycznych sprawy należało więc uznać, że jedynym środkiem reakcji karnej mogącym jeszcze skutecznie oddziaływać na oskarżonego jest bezwzględna kara pozbawienia wolności. Nawet sam skarżący nie potrafił wskazać w apelacji, jakie to szczególne okoliczności sprawy miałyby przemawiać za zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, a przez to podniesiony przez niego zarzut rażącej niewspółmierności kary należało uznać za całkowicie dowolną, oderwaną od realiów niniejszej sprawy polemikę z prawidłowym orzeczeniem Sądu I instancji.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał apelację obrońcy oskarżonego M. P. za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o normę art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, uznając że sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego uzasadnia zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.